W Bajier

KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Stycznia. — Rok 1848. Wtorek. № 17. Jutro, ŚŚ. Henryk B., Maryusz i Marta. v. s. Dziś Święto Jordanu.

Wczoraj Kościół Sty, obchodził uroczystość Śgo Antoniego Wielkiego, Opata, Patryarchy Cenobitów i założyciela życia zakonnego. Śty Antoni urodził się w *Komie* w Egipcie. W r. 285, usunął się od zgiełku świata, a w r. 305, kilku innych pustelników zamieszkało z nim razem: to było początkiem życia zakonnego. Śty Antoni zostawił kilka pism ascetycznych. Ciało Jego w *Alexandrji*, następnie w *Konstantynopolu*, a w końcu w *Delfinacie* we Francji, złożone zostało. W r. 1089 słabość ciężka grasująca we Francji, i znana pod nazwą *ognia Śgo Antoniego*, ustała za przyczyną tego Śgo. Odtąd miejsce gdzie zwłoki te znajdowały się, stało się celem licznych pielgrzymek, a założony w nim klasztor *Kanoników regularnych*, czyli Zakonników Ś. Antoniego, rozkrzewił się w całej Europie.— Klasztor Kanoników regularnych znajduje się w *Kraśniku*.— Dziś Kościół Śty obchodzi uroczystość ustanowienia w Rzymie Katedry Stolicy Apostolskiej, przez Śgo Piotra Xiążęcia Apostołów.

Onegdaj w Kościele Dzieciątka Jezus, przy licznym konkursie pobożnych, na odpust Imienia Jezus zebranych, celebrował Summę W. JX. *Łopuski*, Kapłan Zgro: XX. *Missjonarzy;* Kazanie miał X. *Sterniński* z tegoż Zgromadzenia. Na organie wykonano dzieła reli: *Hasslingera*. — Tegoż dnia w Kościołach Parafjalnych, ogłaszane były liczne zapowiedzi osób zabierających się do stanu małżeńskiego.

N. PAN mając sobie przedstawioną przez Namiestnika Królestwa Pols:, prośbę Pana Fryderyka-Henryka-Wilhelma *von Wittenhorst-Sonsfeld*, o nadanie mu, w drodze łaski, szlachectwa dziedzicznego Królestwa Polskiego, przez wzgląd na okoliczność, że przodkowie jego używali tego zaszczytu w Prusiech; biorąc na uwagę, że podający rzeczywiście pochodzi z dawnej familji szlacheckiej w Xięztwie Klewe; że od lat 20tu zamieszkałym jest w Królestwie Polskiem, odznaczając się stale swojem postępowaniem; że w rokoszu 1831 r. nietylko żadnego nie miał udziału, ale nadto, będąc z rozporządzenia Rządu przeznaczonym na Administratora majętności, na rzecz Skarbu zajętej, obowiązki takowe pełnił bezpłatnie, z przykładną bezinteresownością, a nawet z nadwerężeniem własnego mienia; Postanowił nadać, pomienionemu P. Fryderykowi-Henrykowi-Wilhelmowi *von Wittenhorst-Sonsfeld*, dziedziczne szlachectwo Królestwa Polskiego.

JO. Xiężna Namiestnikowa, zaszczycając swą Wysoką Opieką Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, raczyła przyjąć tytuł jego Protektorki, a nadto przy zwiedzaniu Zakładów pod Jego zarządem będących, oświadczywszy Mu łaskawe Swe zadowolenie, ofiarowała dla biednych rs. 150, oraz ze skarbonki przez siebie utrzymywanej rs. 75 kop. 6½.— Onegdaj odbyło się posiedzenie Opiekunek Towarzystwa, zaszczycone obecnością Jej Xiążęcej Mości i pod Jej Prezydencją. Na temże posiedzeniu obrane zostały Opiekunkami Zakładu Sierot i Sal Ochron: JJWW. i WW. Radczyni Stanu *Andrault* Małżonka Prezydenta miasta, Aniela *Bromirska*, Julja *Halpert*, Jenerałowa *Lazarew-Staniszczew*, Ignaca *Mysłakowska*, Baronowa Leonja *Rastawiecka*, Zuzanna *Sztanderska*, i Ludwika *Zabłocka*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Stosownie do rozporządzenia JO. Xcia *Gorczakow*, Jenerał-adjutanta, wojennego Jenerał-gubernatora, z dnia 30go Grud: (11 Stycz:) 184⁷/₈ r. targ, jaki dotychczas istnieje na ulicy Ordynackiej, z powodu że ulicę tę jako wązką zacieśnia, i tak przejście jako i przejazd tamuje, skasowanym być ma, tem więcej, że na odbywanie w tem miejscu targu, przez Rząd pozwolenie wydanem nie było; Biuro Warsz: Ober-Policmajstra podając to do wiadomości publicznej, zawiadamia handlujących, że podług własnego upodobania, przenosić się mogą na inne place targowe, Postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 26 Lutego (10 Marca) 1837 oznaczone, lub na nowo urządzony na Sewerynowie.

Dnia 9go b. m. oddano ostatnią przysługę ś. p. Wincentemu *Grodzieńskiemu*, b. Radcy Tow: Kred: Ziems:, składając zwłoki jego obok niedawno zmarłej Córki. Urodzony w r. 1789 z Józefy z Skarbków i Tadeusza *Grodzieńskich*, z piersi Matki wyssał to, czem się odznaczyło imie Jej Przodków, z szlachetnej krwi Ojca, z Obywatelskich cnot Jego, zyskał siłę ducha, przyjacielskość i bezwzględną gotowość najwyższych poświęceń, a w połączeniu z szczęśliwie przyjętemi naukami, rozpoczął służbę Rządową w Najwyższej Izbie Obrachunkowej. Lecz interessa familijne powołały go do rodzinnej zagrody, i w roku 1814 stanął w rzędzie Obywateli ziemskich. Niedługo, chociaż w młodym Sąsiedzie, cała okolica położyła zaufanie i równie jako Członek Komisji wojennej, to jako Deputat Obywatelstwa, rozwinął moc charakteru i dobrze zrozumianą naukę. Połączony węzłem małżeńskim z Marjanną z *Łubieńskich*, osobą równie rodem jak i cnotami obdarzoną, gdy mu BÓG licznem potomstwem cieszyć się dozwolił, za pierwszy obowiązek uważał nauczyć dziatki jak być dobremi członkami towarzystwa, jak

niezapominać się w szczęściu a nie upadać pod brzemiem fatalnego losu. Nareszcie w r. 1838, wspólnemi głosy, Obywatelstwo b. Gubernji Mazowieckiej, powołało go na Radcę Tow: Kred: Ziems:, a ile wybór takowy jest zaszczytnym, o tyle więcej przynosi chluby, że odpowiadał zaufaniu przez lat 9, to jest do czasu, kiedy wiek i siły uległy wyraźnemu osłabieniu. Resztę chwil życia przepędził śród rodziny, której był rozkoszą i zaszczytem, pod niezmordowaną pieczołowitością przywiązanej Żony, w gronie Dziatek i Wnuków, otoczony Przyiaciołmi, błogosławiąc wszystkim z serdecznym uściskiem oddanym po raz ostatni Małżonce, Dziatkom i rodzonemu Bratu, jak prawy Chrzecianin oddał duszę Najwyższemu:

Pokój jej, pokój wieczny, któżby nie powtórzył?
Pokój jej, w łzach Rodziny czyż się nie odbija;
Pokój jej, Łaska BOGA sprawiedliwym sprzyja;
Łza pamięci od tego co Ci ją wynurzył— *M. R.*

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od E. R. zł. 2, na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*.

Dziewięcio-tygodniowy termin tegorocznego karnawału, nie trwoży pięknych naszych zwolenniczek tańca, ani ochoczych Kawalerów *Warszawskich*. Na samym dopiero jesteśmy wstępie, a już wieczory po wieczorach następują; słyszeliśmy nietylko o zwykłych i dziecinnych wieczorach, ale też o wieczorze *dorostkowym*, na którym ukazały się cudne *pierwiosnki* Warszawskiego Towarzystwa. Jeszcze rok jeden lub dwa a już to nowe pokolenie w całym blasku świeżości i wdzięków, zwiększy koło przecudnych Dziewic i Mężatek naszych. Nic w tem z resztą dziwnego, piękność jest we krwi tutejszej. — Tualety Dam zwykłym gustem naznaczone, z każdym rokiem nie mniejszego, nie większego, ale nowego nabierają wdzięku. *Kurjer* co jak niegdy *Djabeł kulawy* (Lesaża) wszędzie się wkręci, i musi wiedzieć co się jednocześnie nawet na stu punktach Warszawy dzieje, *Kurjer* tym razem pod postacią *ciekawej kobietki* zauważał i zanotował, między innemi, następujące tualety, które ukazały się na jednym z zeszło-tygodniowych wieczorów. Na tym wieczorze prywatnym niezwykłą wesołością i elegancją odznaczającym się, uderzyła nas dziwnie piękna, nacechowana piętnem nadziemskiej lekkości tiulowa sukienka, przepaska Walter-Skotowa, a w błąd-splotach kamelja pąsowa i biała. Czyli *eteryczność* ogółu tej tualety spoczywała w stroju lub w jego właścicielce, tego stanowczo wyrzec nie możemy, bo i strój był nader wdzięczny, i osoba.... tak uprzejma, że obawiamy się, aby nas nie posądzono o stronność w tem cobyśmy o ich powierzchowności powiedzieć mogli. W rzędzie bogatych tualet podobały się powszechnie: suknia *bouton d'or* (butą dor) z tuniką tiulową, bertą koronkową złotą, i gustownem upięciem na głowie, doskonale naśladujących naturę owoców. Suknia materjalna *seriz*, na głowie lekkie z róż ubranie; dwie nader ładne białe sukienki w wąziutkie pąsowe paseczki, z ubraniem kamelji na głowie; dwie z lekkich tkanin sukienki osłaniające cudne brunetki i blądynki kibicie; pierwsza miała na niezwykłej piękności i bogactwa warkoczach ubranie z liści różowych szklistą rosą pokrytych; druga prostą zieloną z sztucznych listków pelargonium uwitą girlandkę. Niezapominamy również i nie bez wyrachowania kładziemy na końcu sukienkę z lila adamaszku, a na głowie ubranie koronkowe (barbes). Gwiazdka co ostatnia wschodzi na niebie, nie jest dla tego najmniej ładną! — W ogóle uważamy z przyjemnością, że kolor biały znakomitą większością głosów jest utrzymany; jest on najstosowniejszy przy sztucznem świetle salonów, najmilsze godło wyrażający kolor.

Najtrudniejsza ze wszystkich nauk, jakiej dziecięciu nauczyć się przychodzi, jest najniewątpliwiej nauka *ABeCadła*, bo do niej każdy bez uprzedniego usposobienia staje. Naukę tę tak suchą i tak mozolną dla dziatwy, ułatwił i ubarwił bardzo Pan St: *Jachowicz*, napisaniem Elementarza, któremu nadał tytuł *Zabawka ABeCadłowa*. Dowcipnie w tej książeczce wymyślonym sposobem, Dzieci przychodzą do poznania liter. Na końcu zaś jej znajduje się kilka bajeczek, napisanych w tym stylu prostym i pojętnym, które dziełka Jachowicza, szczególniej zalecają. Umieszczamy jedną z tych bajeczek rzucającą zawczasu w pojęcia chłopaczków zaród tej rycerskiej grzeczności, którąbyśmy radzi widzieć u każdego mężczyzny, dla płci pięknej, dla tej płci w której każdy z ludzi Matkę swoją liczy:

Ustąpienie. Ustąp *Lorci*, ona mała. —
Mama *Julcia* namawiała. —
Ustąpię Jej, rzekł chłopczynka:
Bo i mała i *dziewczynka*.

Niesprawdza się dziś przysłowie *gdy Śta* Pryska, *przebije lód pliszka*, mrozy bowiem podparły jakby belkami lód na rzekach i stawach grubo utworzony.

Zaonegdaj Jan *Baczarów*, czeladnik kominiarski, lat 28 liczący, wycierając komin w domu pod Nr 186, spadł z wysokości 4go piętra w podwórze sąsiednie, skutkiem czego mocno się potłukł; po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, do szpitala wojskowego na kurację odesłany został. — Nocy onegdajszej, Jan *Słowasser*, Subjekt handlu, lat 33 mający, pod Nr. 428 zamieszkały, w skutek apoplexji, nagle umarł. (G. P.)

Dzisiejszej nocy wybuchł pożar aż w dwóch miejscach: ieden przy ulicy *Szczyglej*, drugi na *Pólkowie* za rogatkami Marymontskiemi.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Chłopcu okrętowym*, przywołany JP. Jan *Królikowski*.

Anglja.— Sąd specyalny w Hrabstwie Limerik, 5go b.m. wydał pierwszy wyrok śmierci, przeciw 36-letniemu zbrodniarzowi, który zastrzelił sąsiada, za to, iż tenże wziął w dzierżawę grunt dzierżawiony poprzednio przez Ojca mordercy. Wiele Dziedziców irlandzkich przesiedliło się na ląd stały, z obawy przed grożącemi zabójstwami. — Między Oficerami rozbitej przy brzegach Afryki fregaty parowej *Avenger* (Awendżer), znajdował się syn znakomitego Autora, Kapitana *Marryat.* Co się stało z liczną osadą tej fregaty, dotychczas nic nie wiadomo.— W *Glasgowie* zbankrutowało 5 domów handlowych; między niemi *J. Anderson i spółka* na 320,000 dukatów. — Dochód państwa w r. z. wynosił dokładnie 48,397,566 fun: szter:.

Francja. — Królewicz Xiążę *Aumale* (Omal) zaproponował, aby dwa pułki piechoty i pułk jazdy, odwołane zostały z Algierji; Król za zdaniem Rady ministerjalnej, tę propozycję zatwierdził.— Podług Kurjera francuzkiego, *Abdel-Kader* ma dopiero lat 39, jest niskiego wzrostu, chudy i nieco zgarbiony; mowa jego jest żywą, ucinkową; wzrok ma łagodny, ale przenikliwy, fizyonomję poważną i myślącą; twarz owalną, oczy czarne, na czole znamię pół xiężyca. Będąc budowy proporcjonalnej, jest biegłym, silnym i zręcznym we wszystkich gatunkach gimnastyki. Przy deirze Emira przybyłej do francuzkiego obozu Nemur, znajdowało się jeszcze 150 żołnierzy jazdy regularnej, którzy musieli broń złożyć, lecz Jenerał *Lamorysjer* zwrócił im takową, mówiąc: „Podziwiam waleczność waszą, okazaną w obronie deiry, a broń którejście tak dobrze użyli, zostanie wam zwróconą.” Łzy zrosiły lica większej liczby tych wojowników. Gazeta lugduńska donosi o przybyciu *Abdel-Kadera* do tego miasta w dniu 4tym b. m.; pisma tulońskie nie wspominają jednak o jego wyjeździe; mniemają, iż Emir umieszczony zostanie w cytadelli we Francji północnej. Xżę *Omal* rozporządził, aby wzniesiono pomnik w kształcie obelisku, w miejscu gdzie *Abdel-Kader* pierwszy raz zszedł się z Jenerałem *Lamorysjer*. — Król będąc w Dreux (Dre) polecił swojemu Architektowi, aby przygotował dla niego grób w Królewskich grobach familijnych. — Mówią, iż Xztwo *Mąpansje* nabyli w Madrycie wspaniały pałac, który służyć im będzie na mieszkanie.— Urzędnik z biura orderu legji honorowej, został obwiniony o przywłaszczenie sobie 20,000 fr., z summy przeznaczonej do wspierania podupadłych kawalerów tegoż orderu. — P. *St. Cricq* towarzysz podróży Pana *Kastelnau* na rzece Amazońskiej, przybył do Hawru słaby, z obfitym zbiorem roślin, planów, mapp i rysunków. — Kassa umorzenia długów krajowych, nabyła znowu 15,074,970 fr. renty 4-procentowej, które wykreślone zostaną z wielkiej księgi długów państwa.— Rządy francu: i ang: postanowiły ostatni raz wezwać Prezesa *Rosas* w la Plata do przyjęcia warunków pojednawczych, a w razie odmównej z jego strony, wznowione zostaną przeciw niemu kroki nieprzyjacielskie, jako też blokada Buenos Ayres. Plan ten zaproponowany był przez Hrabiego *Walewskiego* i przez najznakomitszych mieszkańców w Montewideo. — Zawiązało się nowe towarzystwo, celem założenia kolei żelaznej z Lugdunu do Avignon (Awinją).— Wybrzeża Chili 8go Paździer: nawiedzone zostały przez mocne trzęsienie ziemi, które w jedaych miejscach trwało przez 45 sekund, a w innych dwie minuty. Walparaiso nie doznało znacznej szkody, za to w Koquimbo runęło mnóstwo domów. — Król ozdobił orderem legji honorowej, Chemika *Donny*, z uniwersytetu w Gandawie, za wynalezienie sposobu do poznania mąki sfałszowanej. Tymże orderem ozdobił swego nadwornego Lekarza Doktora *Gaudinot* (Godyno).— P. *Gizo* 8go b.m. dał ucztę, na której prócz Ministrów, znajdowali się Posłowie austr: i pruski, oraz Hrabia *Kolloredo* i Jenerał *Radowitz.*— W końcu z. r. ogółem było we Francji 180 mil kolei żelaznych otwartych, których koszt założenia wynosił 520,300,000 fr.

Hiszpanja.— Głoszą o nowej zmianie ministeryalnej: *Koncha* ma otrzymać ministerstwo spraw zagra:, *Pidal* m. spraw wewnę:, Jenerał *Pezuela* lub Jenerał *Fulgosio* m. wojny, Jenerał *Narwaez* ma otrzymać poselstwo w Paryżu, a P. *Sartorius* poselstwo w Lisbonie. — Xiężna *Gor* mianowana Ochmistrzynią dworu (Camerera Mayor).—Królowa i Królowa Matka 2go b. m. znajdowały się na wieczorze u Margrabiego *Miraflores.*

Niemcy.— Arcy-Xiążę Wojewoda węgierski, zostawszy przywróconym do zdrowia, 9go b.m. miał dać ucztę dla członków Stanów węgierskich.— Dom handlowy *Arnstein* i *Eskeles* ogłosił w okólniku, iż pomimo straty poniesionej przez bankructwo domu *Haber* w Frankforcie n. M., interessa swoje utrzyma w dotychczasowym porządku.

Ze Lwowa — W początkach Listopada 1847, wykopano tu garnuszek z pieniędzmi, blizko 2000 sztuk monety polskiej zawierający, gdy plantowano dziedziniec nowego domu przy Piekarskiej ulicy. Ta moneta przedstawia wiek polskich Królów od Władysława Jagiełły począwszy, do Zygmunta Igo, a potem z kolei cały szereg z dynastji Jagielońskiej, prócz ich ostatniego Króla.

Włochy. — Ojciec Śty chciał wynagrodzić Posła austr: Hrabiego *Lützow* za rozstrzygnienie sprawy Ferrary; gdy zaś w tym przedmiocie nie szło o zawarcie traktatu, Poseł podziękował; Ojciec Śty za to po-

darował małżonce Posła swój portret ze srebra. — Flotta ang: odpłynęła z Spezzji do Neapolu i Malty.— Jego Świątobliwość zwykł wstawać co dzień rano o 4tej; o tym czasie udaje się do swojej kaplicy, gdzie godzinę spędza na modłach, a następnie udaje się na Mszę, pracuje do 1szej, a potem siada do objadu. Nawet przy stole, przy którym towarzyszy mu prywatny jego Sekretarz uczony X. *Stella*, zajmuje się sprawami państwa. Po objedzie przechadza się z godzinę. Udziela posłuchań do 5tej, poczem godzinę adoruje Najświętszy Sakrament. Za powrotem pracuje do 10tej, w końcu spożywa wieczerzę w towarzystwie jakiego sprzyjaźnionego Kardynała. — W. Xżna wdowa Toskańska zachorowała na febrę.

Rozmaitości. — W święto Trzech Króli ustawiony był na stole Królowej *Wiktorji*, słynny placek migdałowy, który tym razem był dziełem mistrzowskiem fabrykacji cukierniczej; miał 3 stopy średnicy, 4 stopy grubości, i ustrojony był w 20 figur chińskich, które poruszały się podług muzyki w placku urządzonej. Zawierał on nawet staw, gdzie zdawały się pływać rybki złote i srebrne.— Nowy duński parostatek rządowy z spodem miedzianym, został rażony piorunem, który tylko maszt uszkodził. Osada nie poniosła szwanku, bo dotychczas składa się tylko z *szczurów*.— Pan E. *Bennet* wracając przed kilką tygodniami z myśliwemi z polowania do posiadłości swojego Ojca Tollesbury w Hrabstwie Essex, spostrzegł niepospolitego ptaka, którego wszyscy uważali za jastrzębia. Jeden z myśliwych dał ognia, i szczęśliwie trafił. Pokazało się potem, że ubity ptak był wspaniałym *orłem*, mającym długości 7 stop i 2 cale od końca jednego skrzydła do drugiego, i ważącym 80 funtów. — Znana Tancerka Marja *Tagljoni* występująca teraz w Berlinie, 14go b. m. wykonała nowy mazurek pod nazwaniem: *Poznania*.— Wieśniak oceniający wartość rzeczy podług objętości, mając od Zegarmistrza zawieźć dla Ekonoma ogromny zegar ścienny przedpokojowy, za spostrzeżeniem drobnego złotego cylindra na stole, rzekł kładąc nań rękę: „Przynajmniej za moją fatygę Pan Zegarmistrz podaruje mi w dodatku tego malca."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ahrends Ferd: Kup: z Berlina; Borkowski Wład: Oby: z Kolombrod; Flatt Benjam: Oby: z Arciechowa; Gustand Józ: Inżyn: z Mniszewa; Klimkiewicz Sewer: Aptek: z Płońska; Kraft Kazim: Aptek: z Radomia; Lex Józ: Porucz: z Petersb:; Majzel Salom: Kup: z Krakowa; Szczerbiński Józ: Radca Stanu z Michrowa; Szefer Kar: Urzę: z Słupcy; Wesenberg Wilh: Kup: z Lublina; Zakrzewski Adam Mechanik z Mniszewa. (G. P.)

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 11.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 5ty raz *Szklanka wody.*